

KS. WOJCIECH GUZEWICZ*

Ks. Marian Salamon, *Życie religijne pod Krzyżem Oleckim*, Wydawnictwo Diecezjalne Adalbertinum, Elk 2020, ss. 133.

Autor książki – ks. dr Marian Salamon – jest kapłanem diecezji elckiej od 1992 r. (wcześniej diecezji warmińskiej), doktorem teologii (na podstawie pracy pt. *Powołania kapłańskie i zakonne na terenie obecnej diecezji elckiej w latach 1945-1998*, napisanej i obronionej na Wydziale Teologii w Olsztynie pod kierownictwem ks. prof. Edwarda Wiszowatego), obecnie na emeryturze, mieszkającym na terenie parafii św. Tomasza Apostoła w Elku. W ramach diecezji elckiej pełnił wiele znaczących urzędów i funkcji, m.in. był wikariuszem generalnym, wikariuszem biskupim, kanclerzem kurii, wizytatorem parafii przed wizytacją kanoniczną, członkiem Zespołu Doradczego Biskupa Elckiego ds. Personalnych, egzaminatorem diecezjalnym, redaktorem pisma „Kroniki Urzędowej Diecezji Elckiej”, a w latach 2006-2016 proboszczem parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Olecku.

Można zatem stwierdzić, że ks. Marian Salamon ma odpowiednie kompetencje i dostateczną wiedzę do napisania książki o Sanktuarium Krzyża Świętego w Olecku. Powstała ona w 2020 roku, a bazą źródłową do niej stały się liczne opracowania (literatura przedmiotu) i źródła z Internetu. Nie ma w niej natomiast odniesień do źródeł archiwalnych (zarówno diecezjalnych, jak parafialnych), co uważać należy za poważny mankament pracy. Źródła te dałyby odpowiedź na pytania: czy były prowadzone jakiegokolwiek badania medyczno-laboratoryjne cieczy wypływającej z krzyża, a jeżeli tak, to jakie były ich wyniki; jakie formy przybierało życie religijne w parafii przed i po wydarzeniach z 1981 r. (nie chodzi tylko o wymienienie, ale przedstawienie ilościowe i jakościowe, naszkicowanie życia sakramentalnego, wspólnot parafialnych itp.). Wreszcie zasadne byłoby opracowanie kultu Krzyża św. w Olecku. Bez materiałów źródłowych nie da się tego tematu wnikliwie rozpracować i przedstawić.

* ks. Wojciech Guzewicz – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie Filia w Elku
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6759-0856>; e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl



Całość studium składa się z kilku części: w pierwszej (najobszerniejszej) zawarto zarys dziejów Olecka i życia religijnego w tym mieście, począwszy od jego założenia, tj. XVI w. Tutaj też zawarto rozwój kultu Krzyża Świętego po wydarzeniach z 1981 r.

W dalszych partiach książki odniesiono się do relacji dziennikarskiej zamieszczonej w czasopiśmie „Argumenty” z 1981 r. oraz przytoczono historię „płaczu krzyża” widzianą oczami miejscowej parafianki. Zamieszczono także relację z akcji młodzieżowej „W obronie krzyża stanę” oraz rozważania Drogi Krzyżowej autorstwa bł. Stefana kard. Wyszyńskiego.

Do propozycji szczegółowych i dyskusyjnych w odniesieniu do pracy ks. Mariana Salomona należałoby włączyć opinię, że rozprawa powinna być poddana zabiegom korektorskim i redakcyjnym. Mimo że w stopce redakcyjnej i wydawniczej odnotowano pozycję korektora, adiustatora oraz redaktora wydania, to w pracy nie widać śladów ich pracy. Znajdziemy tu liczne niedoskonałości i uchybienia językowe (brak wyrazu, niewłaściwa litera lub brak litery, błędy interpunkcyjne, składniowe, frazeologiczne itp. błędy językowe). Przykładowo w spisie treści na stronie 133 jest kilka błędów niepoprawnego użycia dużej i małej litery. Zdarzają się rzeczowe, np. na stronie 61 jest informacja, iż Olecko do 1975 r. należało do województwa olsztyńskiego, a w istocie należało do województwa białostockiego. Z kolei na stronie 71 nie zgadzają się ilustracje stacji Drogi Krzyżowej z podpisami pod tymi obrazkami. Dobrze by było zaopatrzyć wszystkie zdjęcia w aparat źródłowy (niezorientowany czytelnik nie wie, skąd pochodzą zamieszczone ilustracje i gdzie ich ewentualnie szukać).

Mimo tych niedociągnięć cała praca jest bardzo spójna i przejrzysta. Czytelnik pozyska nie tylko wiedzę szczegółową o rzeczach, ludziach i zdarzeniach określonego miejsca i czasu, ale nierzadko inspirację do refleksji nad losami takich małych społeczności lokalnych. Może nawet dozna wzruszenia, jeśli sam wywodzi się z podobnych przestrzeni geograficznych i duchowych. Jeszcze inne bogactwo uczuć i wrażeń towarzyszy zapewne podczas lektury ludziom zakorzenionym w przedstawionej wspólnoty, z niej czerpiących życiodajny pokarm dla swego rozwoju.

Wydaje się, że każdego człowieka związanego z Kościołem i naszym regionem poruszy lektura tej pracy. Powinna trafić też do szkolnych i parafialnych bibliotek Mazur, a także na półki miłośników i badaczy lokalnych dziejów i tutejszej kultury.